DOI: 10.19195/0137-1150.170.4

Data przesłania artykułu: 14.04.2019

Data akceptacji artykułu: 5.05.2019

MONIKA SIDOR

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Polska

„Piękno prawdziwości czasu”, czyli literackie rozważania nad historią w utworze Jewgienija Wodołazkina *Sołowjow i Łarionow*

Rozważania na temat powiązań literatury i historii na pierwszy rzut oka mogą wydawać się nieatrakcyjne dla dzisiejszego odbiorcy kultury, nastawionego raczej na szybką selekcję jak największej ilości świeżych wiadomości, nawykłego do ciągłych zmian i ulegającego dyktatowi aktualności informacji. Nieustanne poszukiwania nowości, zdawać by się mogło, oddalają współczesnego człowieka od spraw przeszłych i zagłuszają potrzebę pogłębionej refleksji nad tym, co już minęło¹. Jednocześnie jednak, jakby na przekór tej tendencji, na poziome bardziej ogólnym niezwykle silnie zaznaczają się zagadnienia związane z pamięcią, przepracowywaniem przeszłości i historycznym opracowaniem problemów tożsamościowych². W tym kontekście istnienie i poczytność literatury podnoszącej kwestie przeszłości dobrze wpisują się w pewien klimat intelektualno-psychologiczny naszych czasów.

Jewgienij Wodołazkin — autor, którego sława już dawno przekroczyła granice Rosji, a głęboko zakorzeniona w rosyjskiej tradycji literackiej twórczość łączy literaturę popularną i prozę artystyczną — jest znany przede wszystkim dzięki takim powieściom, jak *Laur* (Лавр, 2012) czy *Awiator* (Авиатор, 2016). Przy tym zawodowo, jako filolog, tekstolog, współpracownik sławnego Domu Puszkiniowskiego i uczeń Dmitrija Lichaczowa, Wodołazkin jest zanurzony w żywioł historii. Dzieje nie są dla niego jedynie przygodnym źródłem inspiracji literackich, lecz sferą codziennej pracy, w której twórca ma do czynienia z materialnymi ślada-

¹ Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, przeł. T. Kuntz, Warszawa 2006, s. 16–17.

² G. Gajewska, *Dotknąć przeszłości: kilka uwag na temat różnych form doświadczenia historycznego*, „Sztuka i Filozofia” 2003, nr 2223, s. 166–167.

mi przeszłości, bada je i aplikuje w rzeczywistości³. Z tego względu rozważania nad historią mogą zostać uznane za ważny i perspektywiczny kontekst badawczy utworów tego pisarza⁴. Dobrym przykładem potwierdzającym ową tezę jest powieść *Sołowjow i Łarionow* (Соловьев и Ларионов, 2009).

Książka nosi podtytuł „powieść-badanie” — nietypowy, jeśli odnosić go do klasycznego systemu genologicznego, ale też nienowowy we współczesnym pisarstwie. Prowokacyjną kwalifikację gatunkową można ulokować w szeregu wielu innych tendencji dzisiejszej prozy popularnej, dążącej, z jednej strony, do rozmycia granic typologicznych, a z drugiej — sięgającej po uszczegółowienia i dookreślenia w ramach znanych już gatunków⁵. Wspomniany podtytuł wprost dotyczy pracy badawczej młodego historyka Sołowjowa, który zajmuje się ustaleniem detali biografii znanego generała białej armii Łarionowa. W ten sposób termin „badanie” faktycznie odzwierciedla fabułę utworu, który utrwała poczynania naukowe Sołowjowa i ukazuje jego losy, lecz także ilustruje samą historię. Jednocześnie zawarta jest tu informacja o zastosowaniu pewnej konwencji, jakiejś uatrakcyjniającej gry z odbiorcą. Podtytuł kieruje bowiem uwagę interpretatora ku rozważaniom głębszym, ku poszukiwaniom analogii wśród utworów, w których dominanta literacka nie jest oczywista i fikcja ustępuje miejsca faktom, gdzie dyskurs badacza historii przeplata się z opowieścią narratora. Jeśli zatem można mówić o jakimś szczególnym autorskim chwycie związanym z kwalifikacją gatunkową, to znajduje się on na poziomie założonych kompetencji czytelnika.

Odbiorca obeznany z literaturą rosyjską XX wieku nieuchronnie skojarzy ten podtytuł z „próbą dochodzenia literackiego” — określeniem, którym Aleksandr Sołżenicyn opatrzył swój demaskatorski *Archipelag Gulag*⁶. Warto jednak wskazać, że charakter literacki tamtego „dochodzenia” zawierał się przede wszystkim w postawie narratora, który subiektywnie rozdzielał zgromadzony materiał i dodawał emocjonalny komentarz, tworząc wstrząsającą opowieść o prawdziwych wydarzeniach. Z bezspornych faktów, w postaci indywidualnych świadectw i dokumentów wplecionych w narrację, powstała odmiana prozy niefikcjonalnej, w której charakterystyczna dla twórczości realistycznej kategoria prawdopodobieństwa została wymieniona na nietypową dla literatury kategorię prawdy. Przywołanie utworu Sołżenicyna pozwala zobaczyć operującą subtelnym humorem powieść *Соловьев и Ларионов* w kontekście pewnej tendencji ukształtowanej

³ Irina Czajkowska pisze na przykład, że Wodołazkin prowadzi „grę z czasem” — *eadem*, *Возвращение Авиатора*, „Знамя” 2017, nr 2, <http://magazines.russ.ru/znamia/2017/2/vozhvrashe-nie-aviatora.html> [dostęp: 25.02.2019].

⁴ O znaczeniu tego kontekstu świadczy to, że *Laur* został nazwany przez autora „powieścią niehistoryczną”, w ten sposób lokując się jakby poza historiografią, jednocześnie pozostając polem do rozważań nad samym fenomenem historii; por. T. Морозова, Евгений Водолазкин. *Лавр*, „Знамя” 2013, nr 4, <http://magazines.russ.ru/znamia/2013/4/ml18.html> [dostęp: 5.03.2019].

⁵ R. Sulima, *Dokument a literatura*, Warszawa 1980, s. 10–11; S. Bolecki, *Zagłada gatunków*, „Teksty Drugie” 1999, nr 6, s. 31.

⁶ Na zasadzie opisanej przez Boleckiego „praktyki czytelniczej”; zob. *idem*, *Zagłada gatunków...*, s. 31–32.

w literaturze rosyjskiej XX wieku, a nakierowanej na demystyfikację oficjalnej wersji historii. Istotą działań badawczych bohatera jest właśnie dotarcie do trudnego wycinka dziejów, przez dziesięciolecia ujmowanego zgodnie z panującą konwencją. W dalszej części rozważań postaram się przybliżyć kilka szczegółowych zagadnień dotyczących ujęcia historii w utworze Wodołazkina.

Swego rodzaju hasłem przewodnim będzie tu metafora „piękna prawdziwego czasu”, która pojawia się w powieści kilkakrotnie przy okazji kontaktu bohatera ze świadectwami przeszłości, postrzeganymi jako namiastka minionego świata. Na przykład precyzyjna, pozornie nieistotna informacja o ruchach pociągów pozwala historykowi skorygować dotychczasowy stan wiedzy na temat kluczowych wydarzeń z życia generała Łarionowa. Przeszłość, ujęta w formę suchego wykazu godzin, okazuje się znacznie bardziej wymowna i prawdziwa niż rozwinięte supozycje historyków: „Эти растрёпанные края времени, неприглаженные, как само бытие, обладали особенного рода красотой — красотой истинности”⁷.

Kontakt z surowym, nieobrobionym estetycznie faktem jest dla badacza spotkaniem z samą przeszłością, bezpośrednim dotknięciem rzeczywistości, która minęła. Rozważania bohatera implikują serię pytań związanych z fenomenem historii i metodami jej opisu, a mianowicie: w jakim stopniu obraz przeszłości, docierający do odbiorcy w postaci dzieła historiograficznego, można uznać za prawdziwy; czy naukowa narracja dotycząca przeszłości może być rozumiana poza formą literacką; a także w jakim stopniu czas przeszły jest możliwy do odtworzenia w teraźniejszości. Chodzi tu więc o kwestie prawdy rozpatrywanej w kontekście estetycznym, etycznym i naukowym. Przeżycia i dylematy młodego badacza symbolicznie odzwierciadlają drogę samorefleksji historiografii. Już nazwisko Sołowjow — należące jak wiadomo do jednego z pierwszych nowożytnych badaczy historii Rosji — potwierdza zasadność tego kierunku interpretacji. Wątpliwości dotyczące przedmiotu badań historycznych, pojęcia faktu historycznego, wartości źródeł, statusu badacza przeszłości oraz opozycji literatury i historiografii odnoszą się do konkretnego dzieła historiograficznego, a więc biografii generała Łarionowa, lecz w rzeczy samej wyłuszczają problemy każdej, także zupełnie nieprofesjonalnej i prywatnej, refleksji nad przeszłością.

Kategoria prawdy odsłaniająca przed bohaterem różne perspektywy badawcze już od początków ludzkiej refleksji nad historią znajdowała się w samym centrum rozważań. W opinii starożytnych filozofów była najważniejszą cechą dystrynktywną dziejopisarstwa, aby po wiekach, na fali odwrotu od pozytywistycznych koncepcji wtłoczenia historii w paradygmaty naukowości, stać się przyczyną najgorętszych sporów⁸. Prawda warunkowała bowiem w dziejach filozofii historii przedmiot badania historycznego i jego cele, a także swoisty etos i metody działania historyka. Jeśli Arystoteles, Polibiusz czy Cynceron podkreślali, że historia

⁷ Е. Водолазкин, *Соловьев и Ларионов. Роман*, [w:] *idem, Совсем другое время*, Москва 2017, s. 34. Dalej cytaty z tego wydania będą oznaczone numerem strony w nawiasie.

⁸ J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1984, s. 287–293.

ma przedstawiać rzeczy takimi, jakie są, na zasadzie malarskiego odzwierciedlenia rzeczywistości, a Hegel był przekonany o obiektywności twierdzeń wypowiedzianych przez historyków, to już Humboldt dostrzegał, że w pisaniu o przeszłości ważne jest nie tyle proste odtwarzanie faktów, ile dążenie do „prawdy wyższej”, bardziej ogólnej⁹.

Istotnym nurtem w tych rozmyślaniach było określenie stosownych narzędzi i procedur, które zapewniłyby wyrażenie obiektywnych twierdzeń. Na przykład ojciec historiografii niemieckiej i twórca jednej z najważniejszych szkół historiograficznych Leopold von Ranke utrzymywał, że w badając, „jak było”¹⁰, historyk powinien unikać upiększania swojej narracji o minionych wydarzeniach i powstrzymać się od subiektywnych ocen. Jerzy Topolski mówi natomiast o swoistym „paradoksie prawdy” wynikającym z jej niejednoznacznego rozumienia — przejścia od koncepcji korespondencyjnej do pragmatycznej¹¹. Specjalne zaś miejsce w modyfikacji znaczeniowej omawianego pojęcia wybitny uczony przypisuje wpływowi ideologii, która jest w stanie dostosować znaczenie prawdziwości do konkretnych treści. Można ten proces podsumować znanym twierdzeniem Michela Foucaulta, że historia jest dyskursem władzy¹². Dominująca ideologia nakazuje więc historykom takie rozłożenie akcentów, aby opis wydarzeń służył jej legitymizacji.

Z tą właśnie sytuacją styka się bohater Wodołazkina, który wnika w szczególnie nasycone ideologią prace na temat rewolucji rosyjskiej i wojny domowej. Ogarnięty neofickim zapalem młody człowiek w mikroskali przechodzi bodaj wszystkie etapy rozwoju refleksji nad zagadnieniem prawdy historycznej. Wstępując na ścieżkę badacza przeszłości, Sołowjow jest przekonany, że wszystkie istniejące wypowiedzi historyków są prawdziwe. Nie dopuszcza do siebie myśli, że ma do czynienia z narracjami skażonymi subiektywizmem i ówczesnym dyskursem władzy. Wodołazkin podaje w wątpliwość ugruntowane mity historiograficzne, zaczynając od samego pojęcia faktu historycznego. Według określenia Topolskiego fakt historyczny, podstawa naukowego rozumienia prawdy historycznej, jest efektem konsensusu historyków na temat możliwej wersji wydarzeń¹³. Gwarancję pewności stanowi to, że jest to opinia wyrażana przez profesjonalistów. Jak jednak pokazuje Wodołazkin, specjaliści mogą się mylić, a ich zgoda może być uwarunkowana partykularnymi interesami. Historycy obawiający się władzy przystali bowiem na przykład na oficjalną, zafałszowaną wersję losów generała Łarionowa.

Metaforycznym odzwierciedleniem procesu aprobowania przez środowisko historyczne sfingowanej wersji wydarzeń, ukazanym w zabawnej formie, jest przy-

⁹ H. Markiewicz, *Historia a literatura*, „Pamiętnik Literacki” 2006, z. 3, s. 5–28.

¹⁰ J. Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1996, s. 23.

¹¹ *Ibidem*, s. 11.

¹² Por. E. Domańska, *Historie niekonwencjonalne. Refleksje o przeszłości w nowej humanistyce*, Poznań 2006, s. 42, 221–222.

¹³ J. Topolski, *Metodologia historii...*, s. 187.

kład badaczki Bajkałowej, która zakłóca odkrywczy wykład profesora Tarabukina na konferencji historyków, żądając miejsca przy stole prezydialnym. W ten sposób dążenie do zawodowej rzetelności w ustaleniach faktograficznych przegrywa starcie z prozaicznymi potrzebami historyków i prawda historyczna przechodzi w sferę abstrakcji. Fakty wypracowane w efekcie podobnych konsultacji zostają więc zdyskredytowane, potęgując pytania o podstawę naukowych sądów historycznych i możliwości dotarcia do prawdy o przeszłości.

Pouczone uczestnictwo Sołowjowa w konferencji historyków pokazuje także inny rodzaj manipulacji historią. Chodzi o pojawienie się przeciw-historii, historii rebelianckiej, opozycyjnej wobec oficjalnego dyskursu. Foucault zakłada, że taka historia rodzi się samorzutnie jako reakcja na zawłaszczenie przez władzę prawa do narracji historycznej i jest daleka od obiektywizmu, niemniej oddaje faktyczne fluktuacje nastrojów społecznych¹⁴. Przykładem takiej właśnie przeciw-historii w powieści Wodołazkina jest ciekawa propozycja badaczki Szwarz („Генерал был женщина”, s. 246), która reprezentuje feministyczny nurt historiografii. Przeciw-historia nie ma ambicji opowiadania prawdy, jej celem nie jest troska o ustalenie najbardziej wiarygodnego opisu przeszłości, lecz wprowadzenie do obiegu społecznego opisu konkurencyjnego. Opozycyjna wersja wydarzeń dowartościowuje okoliczności, kategorie i problemy, które w oficjalnym dyskursie są planowo pomijane.

Opinie historyków odzwierciedlają zatem nie tyle przeszłość, ile procesy badawcze i warunki ich prowadzenia. Rzeczywiste wydarzenia zaś podlegają co najwyżej interpretacji, a nie ujawnieniu, dlatego kuriozalny tytuł konferencji naukowej „Генерал Ларонов jako текст” w rzeczy samej wyraża kwintesencję pracy historycznej. Fakt podlega zasadom dyskursu panującego akurat w historiografii, a postać historyczna, na podobieństwo tekstu, jest poddawana interpretacji — wielokierunkowej, nieograniczonej i nieweryfikowalnej.

Niemożność zastosowania do opisu historycznego kategorii prawdy i fałszu ukazuje wyraziście moment, kiedy Nina Fiodorowna Akinfiejeva po wysłuchaniu wykładu badacza Papicy powtarza z emfazą: „Бред” (s. 250). Weryfikacja faktów w historiografii jest jedynie kwestią argumentacji, dlatego Papica na zarzut Niny Fiodorowny odpowiada nie zapewnieniem, iż mówi prawdę, lecz gotowością przystąpienia do dyskusji.

Prawda o rzeczach minionych wydaje się nieuchwytna i praktycznie nieweryfikowalna. Jeśli bowiem nawet na temat spraw aktualnych istnieją różne punkty widzenia, to o ile trudniej odnaleźć jakąś ideę jednoczącą w przeszłości, skoro do pierwotnej różnorodności stanowisk wraz z upływem czasu dołącza jeszcze późniejsza profuzja perspektyw oglądu. A jednak Wodołazkin nie wyraża się krytycznie o samej idei prawdy, nie podważa nawet tezy wyrażonej na przykład

¹⁴ E. Domańska, *Historie niekonwencjonalne...*, Poznań 2006, s. 54–58.

przez Zygmunta Baumana, że pojęcie to ma charakter wspólnotowy¹⁵. Powieść *Sołowjow i Łarionow* ilustruje raczej przekonanie, że klasyczne etyczne rozumienie prawdy nie ma odniesienia do jej rozumienia naukowego.

Falsyfikacja jest dla Wodołazkina podstawowym motywem fabularnym i chwytem strukturalnym. Autor inkrustuje bowiem swoją opowieść odnośnikami do licznych źródeł naukowych, w których rzekomo można znaleźć potwierdzenie przywołanych ustaleń Sołowjowa. Rzeczywiście funkcjonujące i rozpoznawalne w obiegu naukowym, a także zupełnie wymyślone pozycje książkowe są włączone do tekstu literackiego na zasadzie przypisów, zawierających prawidłowo skonstruowane adresy bibliograficzne i rzeczowe, utrzymane w stylu naukowym komentarze. Jeden z przypisów wprowadza na przykład korektę do absurdalnych rozmyślań bohatera na temat przekazania Krymu Uzbekistanowi: „На с. 46 настоящего издания вместо »Передача Крыма Узбекистану казалась ему нелогичной« следует читать »Передача Крыма Украине казалась ему нелогичной«” (s. 49).

Swoista gra z czytelnikiem polegająca na przesadnym udokumentowaniu informacji skutkuje zupełną dyskredytacją naukowości dowodzenia. W zabiegach Wodołazkina jest wyraźny pierwiastek ludyczny, gdyż na pewno poważne pseudonaukowe konstatacje o braku w istniejących źródłach odwołań do ustaleń fikcyjnych badaczy mogą wywołać rozbawienie nawet niezbyt wnikliwie analizującego przypisy czytelnika. Jednocześnie strategia ta pozwala naświetlić istotny problem odbioru każdej narracji historycznej, a mianowicie kwestię warunków wiarygodności. Swobodne połączenie miarodajnych i wymyślonych źródeł powinno wywołać refleksję nad tym, do jakiego stopnia zewnętrzne oznaki naukowości wpływają na ocenę narracji historycznej.

Młody badacz przeżywa przy tym zabawne rozterki, gdy początkowo jest pouczany przez opiekuna naukowego o konieczności zamieszczania odnośników, a potem poinformowany, że prawdziwi historycy obydwają się zupełnie bez przypisów. Perypetie, które Wodołazkin przedstawia z pogodnym dystansem, odzwierciedlają jednak niezwykle istotny problem wyznaczników obiektywizmu. Pisarz, posługując się określeniem kontrastującym z przywołanym wcześniej „pięknem prawdziwego czasu”, wprowadza pojęcie „piękna wiarygodnej wiedzy” (s. 18). W tym wypadku osadzenie w źródłach i wyzbycie się określeń emotywnych stanowi o estetycznej wartości dzieła historycznego. Autor przenosi więc dylematy nauki na obszar estetyki, chociaż dla wielu współczesnych historyków są to w istocie problemy etyczne. Według Hansa Kellera subiektywizm, czyli „perswazyjna siła historii”¹⁶ oraz „wrażliwość na uplasowanie podmiotu poznającego i na jego stosunek do przedmiotu poznania”, znamionuje specyficzny zwrot etyczny w dzi-

¹⁵ Z. Bauman, S. Obirek, *Politeizm i polifonia*, <https://krytykapolityczna.pl/kultura/czytaj-dalej/bauman-obirek-politeizm-i-polifonia> [dostęp: 5.03.2019]; por. J. Tokarska-Bakir, *Syn marnotrawny, dziesięć lat później*, „Teksty Drugie” 2005, nr 4, s. 144–145.

¹⁶ H. Keller, *Etyczny moment historii. Przedstawiając doświadczenie poznania*, [w:] *Historia o jeden świat za daleko*, red. E. Domańska, Poznań 1997, s. 80.

siejszych badaniach nad historią¹⁷. Ta kwalifikacja nie oznacza jednak prawdziwości historii. Znamienne, że po usunięciu z tekstu Sołowjowa elementów subiektywnych („Профессор попросил Соловьева удалить из его курсовой слова *великий, победоносная и единственно возможное*”, s. 17) jego badania nie stają się bardziej prawdziwe. Przeciwnie, dopiero w tym momencie ujawnia się wariantowość historiografii i nasila się potrzeba poparcia wszelkich przedstawionych tez odwołaniami do źródeł.

„Prawdziwa” historia wymagałaby przeniesienia historyka i odbiorcy do przeszłości. Deskrypcja i poznanie oznaczałyby zatem powtórne osobiste przeżycie spraw minionych. Wodołazkin przekazuje tę myśl w formie smutnej konstatacji Sołowjowa: „Жизни не расскажешь, мама” (s. 282). Bezwarunkowy obiektywizm wymagałby wyłączenia historyka z toku terażniejszości i zupełnego zanurzenia w to, co już było. Spełnienie tych warunków jest z oczywistych względów niemożliwe, ale w rozumowaniu tym zostaje dowartościowana sama kategoria przeżycia. Wydaje się, że właśnie przeżycie jest dla Wodołazkina odpowiedzią na niezaspokajalną potrzebę dotarcia do prawdy o przeszłości. Indywidualne doświadczenie człowieka nie wymaga bowiem weryfikacji. Nikt nie może ocenić, czy przeżycie, którego doświadcza ktoś inny, jest prawdziwe.

Do takich rozważań skłania przedstawiona w utworze historia z dzieciństwa generała Łarionowa. Wojskowy odtwarza w rzeczywistości wrażenia, które opisał w swoim dzienniku z lat chłopięcych. Ładunek prawdy tamtych doświadczeń okazuje się tak duży, że ich rekonstrukcja po latach, za pomocą nawet tak niedoskonałych i otwarcie fałszywych środków jak rekwizyty teatralne, nie wzbudza zastrzeżeń. Osobiste przeżycia z przeszłości Łarionowa dają początek nowej narracji historycznej, która zostaje zaakceptowana przez specjalistów.

Taki przykład wzajemnego dopełnienia się świadectwa i fikcji uwypukla podobieństwo historiografii i literatury. Historia jest w tym kontekście po prostu opowieścią o przeszłości, zawdzięczającą swoją siłę przekonywania nie tyle prawdziwości ukazanych wydarzeń, ile zdolnościom historyka, który zwykle operuje środkami charakterystycznymi dla literatury. Podobne problemy zostały dostrzeżone przez uczonych zajmujących pozycję narratywistycznej filozofii historii¹⁸. Chodzi w szczególności o znane propozycje teoretyczne Haydena White’a i Franklina R. Ankersmita. White zaobserwował, że przedstawianie faktów, które nie sprowadza się jedynie do zapisu dat, musi zmierzać ku narratywizacji, a więc zawierać elementy literackie¹⁹. Badacz opracował w związku z tym koncepcję tak zwanej metahistorii, rozpoznając w dziełach historiograficznych tropy charakterystyczne dla literatury: metaforę, metonimię, synekdochę i ironię. Ponadto amerykański uczony twierdzi, że utwory literackie otwarcie wykorzystujące fik-

¹⁷ *Ibidem*, s. 81.

¹⁸ Por. P. Ricoeur, *Czas i opowieść*, t. 1. *Intryga historyczna i opowieść*, przeł. M. Frankiewicz, Kraków 2008.

¹⁹ H. White, *Proza historyczna*, przeł. R. Boryślawski *et al.*, red. E. Domańska, Kraków 2009, s. 129.

cję mają większy potencjał przekazywania wiedzy o przeszłości niż dzieła *stricte* historyczne. Ukazują one bowiem nie tylko to, co było, lecz także to, co mogłoby być, a więc oddają ducha swoich czasów.

Ankersmit jest zaś zdania, że przeszłość historyczna, przyjmując formę językową, przechodzi proces interpretacji: „Język narracyjny nie jest przezroczysty i nie jest podobny do cienkiej szyby, przez którą możemy zobaczyć nieznieskształcony obraz samej przeszłości”²⁰. Dlatego według holenderskiego filozofa narracje historyczne są formalnie rozbudowanymi metaforami, które mają status reprezentacji przeszłości, na zasadzie substytucji, nie zaś odpowiedniości. Oznacza to, że opowieści o przeszłości nie mogą podlegać ocenie w kategoriach wierności, gdyż rzeczywistość i jej językowa reprezentacja należą do zupełnie innych porządków. Pytanie o prawdę nie jest jednak zupełnie wykluczone z rozważań nad przeszłością. Ankersmit dochodzi bowiem do wniosku, że reprezentacje historyczne należy oceniać, wychodząc od kryteriów estetycznych. W ten sposób filozof dowartościowuje dzieła sztuki, które wyrażają doświadczenie historyczne, odwołując się do emocji i uczuć, oraz te prace historiograficzne, które są zwykle krytykowane za brak obiektywizmu²¹.

W życiu młodego bohatera utworu Wodołazkina kwestie roztrząsane przez narratywistów stają się prawdziwymi dylematami badawczymi. Sołowjow nie tylko musi się zmierzyć z problemem przenikania literatury i historii w narracji historycznej, lecz także zdecydować, czy *stricte* literackie źródło może być dokumentem historycznym. Okazuje się bowiem, że tekst rzekomej pieśni ludowej zawiera nieocenione świadectwo przeszłości. W utworze Wodołazkina sztuka ukazuje swoją przewagę nad źródłami naukowymi — istnieje niezależnie od ideologicznych trendów i dobitniej przedstawia fakty. Przekracza też granice wyznaczone przez władze i bez dodatkowych naleciałości zachowuje koloryt epoki. W tym względzie Wodołazkin jest kontynuatorem idei Dmitrija Lichaczowa, nieustrudzonego badacza starożytności rosyjskich, według którego historia jest przede wszystkim historią kultury²². Według Lichaczowa twórczość literacka oparta na fikcji stanowi niezastąpiony materiał do badań historycznych, a subiektywizm charakteryzujący niektóre źródła jest ich dodatkowym atutem²³, gdyż odzwierciedla stosunek współczesnych do danych wydarzeń.

Rozwiązanie dylematów odnośnie do prawdziwości deskrypcji historycznych tkwi więc w literaturze i indywidualnym doświadczeniu. W utworze Wodołazki-

²⁰ F. Ankersmit, *Sześć tez o narratywistycznej filozofii historii*, przeł. E. Domańska, [w:] *idem, Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, red. E. Domańska, Kraków 2004, s. 62.

²¹ F. Ankersmit, *Pochwała subiektywności*, przeł. T. Sikora, „ER(R)GO. Teoria — Literatura — Kultura” 2001, nr 2 (3), s. 23, 30–31, 33.

²² A. Запесоцкий, *Академик Лихачев: взгляд из XXI века*, „Наука и жизнь” 2006, nr 12, <https://www.nkj.ru/archive/articles/8329/> [dostęp: 11.04.2019]; *idem, Культурология Дмитрия Лихачева*, Санкт-Петербург 2012, s. 140–141.

²³ Zob. A. Запесоцкий, *Культурология Дмитрия Лихачева...*, s. 143.

na zaciera się dystans między historiografią a literaturą. Jeden z bohaterów, profesor Nikolski, ujmuje tę sytuację zgrabną formułą: „Правда чудеснее вымысла” (s. 337). Literatura stanowi jeszcze bogatsze źródło wiedzy historycznej niż historiografia, gdyż nie rości sobie praw do niepodważalnej prawdziwości, a metaforyzacja pozwala przekazać nawet te treści, które w naukowym dyskursie o historii nie mogłyby zaistnieć. Sztuka słowa w mniejszym stopniu poddaje się naciskom ideologii, a twórca fikcji jest paradoksalnie bardziej wolny i często również bardziej predestynowany do przekazania prawdy niż podporządkowany opresyjnemu działaniu aktualnego dyskursu władzy historyk. Historia, pojęta jako literacki ślad doświadczenia, akceptuje to, że przedmiotem badania jest osobowość historyka i jego własna przeszłość, dostrzeżona w kontakcie z przeszłością innych, w konfrontacji z tym, co bardziej ogólne i co może być określone jako część wielkiej historii. W wyniku tego spotkania okazuje się, że wielkie wydarzenia i nierozwiązane zagadki przeszłości mają swoje podłoże w zupełnie niepozornych faktach przynależących właśnie do prywatnego, indywidualnego życia uczestników minionych wydarzeń. Historia wielkiej skali, historia narodu czy państwa ciągle przenika się więc z indywidualną przeszłością, a pojedynczy człowiek odnajduje w niej swoje miejsce.

Jest to, jak zauważają badacze, sytuacja zapoczątkowana przez przemiany XX wieku. Philippe Ariès zaraz po zakończeniu II wojny światowej dostrzegł niezwykłą popularność świadectwa, co według niego było wyrazem głębokiej potrzeby zaangażowania w historię. Badacz uznał, że subiektywizm i jednostkowość tego gatunku pozwalają rozpoznać człowiekowi swoje indywidualne istnienie w spójności z wielkimi wydarzeniami epoki:

Dlatego właśnie świadectwo nie jest obojętną opowieścią obserwatora, który wylicza, uczzonego, który rozczłonkowuje, ale komunikatem, namiętym wysiłkiem przekazywania innym — ludziom wnoszącym swój wkład do historii — własnego odczucia historii. Tak wielką potrzebę zwierzenia się ma człowiek przeżywający ból, radość czy troskę²⁴.

Final powieści Wodołazkina, przedstawiający Łarionowa na chwilę przed cudownym ocaleniem w wyniku udanej rekonstrukcji własnych doświadczeń oraz zakończone powodzeniem poszukiwania dziecięcej miłości Sołowjowa, będącej zarazem rodzoną wnuczką bohaterskiego generała, napawa nadzieją i uwypukla fascynującą jednoczącą siłę historii. Wszystkie wcześniej rozproszone wątki koncentrują się bowiem wokół jednej postaci — Lizy Łarionowej. Wprawdzie spotkanie z nią pozostaje poza fabułą, lecz żmudne badania śladów przeszłości i rozplątywanie zagmatwanych wątków zdają się kończyć. Zwieńczeniem badań Sołowjowa nie jest więc przedstawienie szczegółów przeszłości, lecz odkrycie swojej drogi w przyszłości. Precyzyjny obraz spraw minionych nie ma przecież żadnego sensu, jeśli nie jest nastawiony w przyszłość. Historia ma bowiem, jak zauważył już Gustaw Droysen, pobudzać do poznania intencji ludzi działających w różnych momentach historycznych, a jej ustalenia powinny przełożyć się na decyzje do-

²⁴ Ph. Ariès, *Czas historii*, przeł. B. Szwarzman-Czarnota, Gdańsk-Warszawa 1996, s. 91–92.

tyczące współczesności²⁵. W takim znaczeniu badanie historii jest w istocie interakcją i nastawione jest wcale nie wstecz, ku czasom minionym, lecz naprzód, ku przyszłości.

Historię w rzeczy samej tworzą zatem historycy, w takim sensie, że siła przekonywania, plastyczność obrazu i bogactwo materiałowe zależą od wrażliwości badacza. Historyk nie jest jedynie archiwistą zgłębiającym określoną kategorię dokumentów z przeszłości, lecz aktywnym i nietracącym poczucia własnej indywidualności poszukiwaczem śladów. Pisze on także swoją historię, a jego życie nierozzerwalnie łączy się z przeszłością, którą odkrywa. Wodołazkin przedstawia tę sytuację, używając metafory usynowienia: „Соловьев испытывал отцовское чувство историка, усыновляющего чужое время” (s. 76).

Poszukiwania Sołowjowa skoncentrowane na biografii generała Łarionowa stały się okazją do poznania siebie, przeanalizowania swojego losu, przepracowania własnych błędów i szczerego określenia indywidualnej hierarchii wartości. Sołowjow odkrywa nieuświadomioną więź łączącą go z obiektem jego badań i dostrzega mistyczny związek między odległymi elementami świata, niepodporządkowujący się regułom czasu czy przestrzeni. Historia jest więc w stanie otworzyć człowieka na transcendencję, a żmudne badania dokumentów przeradzają się w fascynujące poznanie drugiego człowieka. W tym sensie historia jest literaturą, a prawda historii ma wymiar estetyczny²⁶. Piękno zakłęte w historii jest nierozłącznym składnikiem narracji o przeszłości, niezależnie od formy gatunkowej. Deskrypcja historyczna — czy to w postaci suchego rejestru wydarzeń, czy pieśni ludowej — ma moc oddziaływania na człowieka, tak samo jak odmieniła ona życie głównego bohatera. Piękno tkwi zatem w doświadczeniu historii przez poznający podmiot, który rozpoznaje w owym doświadczeniu prawdę.

Bibliografia

- Ankersmit F., *Pochwała subiektywności*, przeł. T. Sikora, „ER(R)GO. Teoria — Literatura — Kultura” 2001, nr 2 (3).
- Ankersmit F., *Sześć tez o narratywistycznej filozofii historii*, przeł. E. Domańska, [w:] *idem, Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, red. E. Domańska, Kraków 2004.
- Ariès Ph., *Czas historii*, przeł. B. Szwarzman-Czarnota, Gdańsk-Warszawa 1996.
- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, przeł. T. Kuntz, Warszawa 2006.
- Bauman Z., Obirek S., *Politeizm i polifonia*, <https://krytykapolityczna.pl/kultura/czytaj-dalej/bauman-obirek-politeizm-i-polifonia> [dostęp: 5.03.2019].
- Bolecki S., *Zagłada gatunków*, „Teksty Drugie” 1999, nr 6.
- Domańska E., *Historie niekonwencjonalne. Refleksje o przeszłości w nowej humanistyce*, Poznań 2006.
- Domańska E., Ankersmit F., *Od postmodernistycznej narracji do po-postmodernistycznego doświadczenia*, „Teksty Drugie” 1996, nr 2/3 (38/39).

²⁵ J. G. Droysen, *Zarys historyki*, przeł. M. Bonecki, J. Duraj, Bydgoszcz 2012, s. 28.

²⁶ E. Domańska, F. Ankersmit, *Od postmodernistycznej narracji do po-postmodernistycznego doświadczenia*, „Teksty Drugie” 1996, nr 2/3 (38/39), s. 197.

- Droysen J. G., *Zarys historyki*, przeł. M. Bonecki, J. Duraj, Bydgoszcz 2012.
- Gajewska G., *Dotknąć przeszłości: kilka uwag na temat różnych form doświadczenia historycznego*, „Sztuka i Filozofia” 2003, nr 2223.
- Keller H., *Etyczny moment historii. Przedstawiając doświadczenie poznania*, [w:] *Historia o jeden świat za daleko*, red. E. Domańska, Poznań 1997.
- Markiewicz H., *Historia a literatura*, „Pamiętnik Literacki” 2006, z. 3.
- Ricoeur P., *Czas i opowieść*, t. 1. *Intryga historyczna i opowieść*, przeł. M. Frankiewicz, Kraków 2008.
- Sulima R., *Dokument a literatura*, Warszawa 1980.
- Tokarska-Bakir J., *Syn marnotrawny, dziesięć lat później*, „Teksty Drugie” 2005, nr 4.
- Topolski J., *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1996.
- Topolski J., *Metodologia historii*, Warszawa 1984.
- White H., *Proza historyczna*, przeł. R. Borysławski *et al.*, red. E. Domańska, Kraków 2009.
- Čajkovská I., *Vozvrašení Aviatora*, „Znamâ” 2017, nr 2, <http://magazines.russ.ru/znamia/2017/2/vozvrashenie-aviatora.html> [dostęp: 25.02.2019].
- Morozova T., *Evgenij Vodolazkin. Lavr*, „Znamâ” 2013, nr 4, <http://magazines.russ.ru/znamia/2013/4/m18.html> [dostęp: 5.03.2019].
- Vodolazkin E., *Solov'ev i Larionov. Roman*, [v:] E. Vodolazkin, *Sovsemdrugoe vremâ*, Moskva 2017.
- Zapesockij A., *Akademik Lihačev: vzglâd iz XXI veka*, „Nauka i žizn” 2006, nr 12, <https://www.nkj.ru/archive/articles/8329/> [dostęp: 11.04.2019].
- Zapesockij A., *Kul'turologiâ Dmitriâ Lihačeva*, Sankt-Peterburg 2012.

“Beauty of real time”: Literary reflection on history in the novel *Solovyov and Larionov* by Eugene Vodolazkin

Summary

The article deals with different questions concerning history, presented in Eugene Vodolazkin's novel *Solovyov and Larionov*. The paper's author claims that a lot of dilemmas of history, which appeared throughout the ages, underlie the construction of the hero. The writer depicts also his own proposition of resolving the mentioned dilemmas through experience and literature, categories which highlight the aesthetical aspect of historical truth.

Keywords: history, truth, historiography as literature, experience

Красота истинности времени: литературные размышления на тему истории в произведении Евгения Водолазкина *Соловьев и Ларионов*

Резюме

В статье анализируются вопросы, связанные с историей, которые представлены в произведении Евгения Водолазкина *Соловьев и Ларионов*. Автор статьи утверждает, что многие дилеммы, которые на протяжении веков появились в рефлексии над историей, лежат

в основе конструкции героя произведения. Писатель представляет также свои предложения решения этих дилемм при помощи опыта и литературы, категорий которые подчёркивают эстетический аспект исторической правды.

Ключевые слова: история, правда, историография как литература, опыт